



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Les grands chantiers de la christologie - recenzja

**Author:** Grzegorz Strzelczyk

**Citation style:** Strzelczyk Grzegorz. (2006). Les grands chantiers de la christologie - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2006, z. 1, s. 198-200).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 1, s. 198–200

**Jean-Louis Souletie**, *Les grands chantiers de la christologie*, Paris 2005, 268 s.

Początek nowego wieku, czterdzieści lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II to dobry czas do podsumowań. Dlatego zapewne dziewięćdziesiąty (także mały jubileusz) tom kierowanej przez J. Doré serii *Jésus et Jésus-Christ* nie jest poświęcony – jak zwykle – jakiemuś szczególnemu wycinkowi refleksji nad tajemnicą Chrystusa (autor, zagadnienie), lecz stanowi próbę syntetycznego ogarnięcia jeśli nie całej chrystologii dwudziestowiecznej, to przynajmniej obszarów, na których toczyły się szczególnie intensywne prace. Omawia *les chantiers* właśnie.

Kto choć pobieżnie zapoznał się z produkcją chrystologiczną dwudziestego wieku, ma świadomość, przed jak trudnym zadaniem stanął autor. Nie chodzi tylko o morze piśmiennictwa, jakie trzeba ogarnąć, ale przede wszystkim wielość podejść metodologicznych oraz dynamiczny charakter przemian, jakie w tym okresie w chrystologii zachodziły. Przeprowadzenie czytelnika przez całe to bogactwo na nieco ponad dwustupięćdziesięciu stronach jest zadaniem nie lada. I przyznać trzeba, że autor okazuje się być kompetentnym przewodnikiem. Najpierw wyznacza główne punkty orientacyjne poprzez podział dzieła na cztery części, podejmujące kolejno kwestię relacji chrystologii i współczesnych przemian w teologii w ogóle, problemy, jakie w chrystologii wygenerował rozwój świadomości historycznej, dynamizm i konsekwencje przewrotu antropologicznego oraz najświeższą problematykę uprawiania chrystologii w kontekście dialogu międzyreligijnego.

Poszczególne części zawierają po trzy – cztery rozdziały, stanowiące w zasadzie samodzielne kwestie. Część pierwsza wychodzi od refleksji nad przewrotem metodologicznym, jaki dokonał się w teologii (i konsekwentnie: chrystologii) katolickiej w okresie Soboru Watykańskiego II (przejście od metody scholastycznej do perspektywy historiozbowczej). Rozdział drugi usiłuje zarysować charakterystyczne rysy współczesnej wrażliwości teologicznej (chrystologicznej), wymieniając cztery główne: perspektywę soteriologiczną, historyczną, narracyjną i systematyczną (czy „systematyzującą”). Bardzo krótki rozdział trzeci mierzy się z kwestią organizacji chrystologicznego dyskursu, przy czym autor wskazuje bardziej ogólnie na różne „style” uprawiania współczesnej chrystologii, niż je dogłębnie analizuje. Wreszcie rozdział czwarty zajmuje się kwestią punktu wyjścia refleksji chrystologicznej, czy też wyboru paradygmatu chrystologicznego (autor wskazuje na trzy: dialektyczny, rahneriański i polityczny).

Część druga otwiera się rozdziałem V, który w problematyce zmartwychwstania Chrystusa egzemplifikuje niejako złożoność relacji historia-dogmatyka. Kolejne dwa rozdziały podejmują główne nurty współczesnej dyskusji na tym polu: historycznego rozwoju (powstania) wczesnej chrystologii (rozdział VI) oraz (kolejnych etapów) badań nad historycznym Jezusem (rozdział VII).

W części trzeciej (rozdział VIII) „powraca” do Chalcedonu, w nim szukając źródeł antropologicznej wrażliwości chrystologii współczesnej, by przejść do koncepcji Rahneriańskiej. Króciutki rozdział IX omawia możliwości alternatywnych dla chalcedońskiego rozwiązań „ontologii” Chrystusa, by rozwinąć tę kwestię w rozdziale X w próbę oceny dotychczasowych dokonań na polu antropologicznej re-interpretacji chrystologii.

Część czwarta rozpoczyna się rozdziałem XI poświęconym bezpośrednio problemowi relacji chrystologia – dialog międzyreligijny (J. Dupuis). Kolejny rozdział XII prezentuje drogi alternatywne w stosunku do propozycji Dupuis, związane z myśleniem kenotycznym, stylem teologii negatywnej i eschatologią. Kolejne dwa rozdziały wchodzi w dialog z dwoma syntezami chrystologicznymi, które autor uważa najwyraźniej za cenne głosy w kwestii kontekstualności chrystologii: J. B. Metza (rozdział XIII) i H. U. von Balthasara (rozdział XIV).

Wobec trudności zadania, jakie stanęło przed J.-L. Souletie, trudno nie uchylić kapelusza wobec wyników jego pracy. *Les grands chantiers...* może z powodzeniem pełnić funkcję krytycznego wprowadzenia do głównych nurtów współczesnej chrystologii, przy czym nie mamy tu do czynienia z podręcznikiem, a raczej konsekwentną próbą zbudowania pewnej spójnej syntezy poprzez dialog z poszczególnymi prezentowanymi wątkami i postaciami.

Oczywiście niektóre wybory dokonane przez autora pozostają dyskusyjne (a przecież musiał dokonywać wielu i to bolesnych, by objąć w krótkiej pracy bogactwo współczesnej chrystologii). Przede wszystkim, naszym zdaniem, zbyt mało uwagi poświęca się roli, jaką w XX-wiecznej chrystologii odegrały prace z zakresu historii dogmatu (wymieńmy zwłaszcza nazwisko A. Grillmeiera): w tle wielkich, pierwszoplanowych dyskusji trwała niewdzięczna praca dokumentacyjno-interpretacyjna, dzięki której dzisiaj możemy sadowić konstrukcje systematyczne na solidnych podstawach wiedzy o ich historycznych korzeniach i uwarunkowaniach. Souletie ma tendencję do ograniczania kwestii historycznej do Nowego Testamentu (i w ogóle okresu początkowego chrystologii). Czy jednak możemy rozumieć współczesną chrystologię, pomijając np. dyskusję wokół pięćsetlecia Chalcedonu i związaną z nią intensyfikację badań historyczno-dogmatycznych nad znaczeniem chalcedońskiej formuły?

Kolejna uwaga dotyczy części czwartej, która robi wrażenie nieco niespójnej. Pierwsze dwa rozdziały pasują do niej doskonale, jednak dwa kolejne (o Metzu i Balthasarze) sprawiają wrażenie dość przypadkowo przyporządkowanych do kwestii soteriologii w kontekście dialogu międzyreligijnego. Rodzi się też pytanie, czy poświęcenie tak szerokiego miejsca (prawie czterdzieści stron) tym dwóm autorom (i dlaczego akurat tym?) jest uprawnione. Być może Souletie uznał, że w nich ogniskują się niejako problemy obecne w całej dwudziestowiecznej chrystologii, naszym jednak zdaniem wybór pozostaje dość problematyczny (dlaczego nie np. Kasper – Pannenberg?), a równowaga dzieła – zachwiana.

Te uwagi i ewentualne inne drobne uwagi (np. o nienajszczęśliwszym omawianiu paradygmatów chrystologicznych po stylach chrystologicznych, a nie odwrotnie) nie powinny jednak odwozić od skonfrontowania się z pracą Souletie. Książka

nosi wyraźne znamię pasji autora, a w szczególności walki, jaką – prawdopodobnie – stoczył w nim historyk teologii z teologiem-systematykiem. Chyba ciut mocniejszy okazał się teolog: Souletie nieraz bardziej niż opisuje, twórczo podejmuje omawiane tematy – to także należy dopisać do plusów *Les grands chantiers...*

**Ks. Grzegorz Strzelczyk**